

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Bełchatowie



ul. Okrzei 1
97-400 Bełchatów
tel./fax +48/44/632-17-89

Proboszcz: ks. bp Marek Izdebski
e-mail: marek.izdebski.ref@gmail.com

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 9³⁰

Szkola Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii odbywają się we wtorki i środy

Spotkania młodzieży odbywają się w środy

Lider młodzieży: Adrian Matys

e-mail: mlodziez.belchatow@reformowani.pl

Ośrodek Profilaktyki i Rozwoju Osobowości

ul. Okrzei 1

97-400 Bełchatów

tel. 44/632-70-90

Konto bankowe parafii

74 1020 3958 0000 9702 0070 0

PKO BP Bełchatów

Nabożeństw w kaplicy szpitala w Bełchatowie

Odbywają się w 1 i 3 wtorek miesiąca o godz. 18⁰⁰

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Kleszczowie



ul. Stłoneczna 4
97-410 Kleszczów
tel./fax +48/44/731-38-18;
tel. kom. 603-954-945
www.kleszczow.reformowani.pl
e-mail: kpgkleszczow@interia.pl

Proboszcz: ks. Krzysztof Góral

Nabożeństwa niedzielne odbywają się o godz. 11⁰⁰

Szkola Niedzielną - dla grupy najmłodszej i przedszkolnej

- po nabożeństwie (oprócz świąt i ferii)

Lekcje religii:

- grupa przedszkolna - poniedziałki o godz. 16⁴⁵

- grupa pokonfirmacyjna - poniedziałki o godz. 17³⁰

Kółko muzyczne - poniedziałki o godz. 19³⁰

Spotkania młodzieży - w poniedziałki o godz. 18³⁰

Lider młodzieży: Mateusz Kacprzyk

e-mail: mlodziez.kleszczow@reformowani.pl

NIP 769-19-63-123 Regon 590347324

Konto bankowe parafii

72 8978 0008 0005 6430 2000 0010

Bank Spółdzielczy w Kleszczowie

Sponsor NOWIN



NOWINY

Miesięcznik Parafii Ewangelicko-Reformowanych
Bełchatów-Kleszczów-Zelów

Redakcja lokalna:
Bełchatów: ks. bp Marek Izdebski, tel. 606-128-037
marek.izdebski.ref@gmail.com
Kleszczów: ks. Krzysztof Góral, tel. 603-954-945
kpgkleszczow@interia.pl
Zelów: ks. Tomasz Pieczko, tel. 791-04-05-03
per@zelandia.pl

Druk:

Parafie Ewangelicko - Reformowane

W Bełchatowie, Kleszczowie i Zelowie

Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów.

Parafia Ewangelicko-Reformowana

w Zelowie



ul. Sienkiewicza 14a
97-425 Zelów
tel./fax +48/44/634-10-53, 634-20-60
www.zelandia.pl

Proboszcz: ks. Tomasz Pieczko

tel. kom.: 791-040-503

e-mail parafii i pastora: per@zelandia.pl

Dyżur Pastora Zboru w jego biurze na plebanii:

W każdą środę, w godz. 8.00-12.00

Nabożeństwa niedzielne - godz. 10⁰⁰

Szkola Niedzielną - w trakcie nabożeństwa

Lekcje religii (prowadzi ks. Tomasz Pieczko):

Wtorek: Kl. "0" : 13¹⁵ - 14⁰⁰

Środa: Kl. 1 i 2 szk.podst.: 14⁴⁵ - 16¹⁵

Kl. 3 i 4 szk.podst.: 14⁰⁰ - 15³⁰

Kl. 5 i 6 szk.podst.: 15³⁰ - 17⁰⁰

Liceum: 17⁰⁰-18³⁰

Czwartek: Gimnazjum - 15³⁰ - 17⁰⁰

Grupa dziecięca języka francuskiego:

Piątki: 14⁰⁰ - 14⁴⁵

Próby zespołu „Zelowskie Dzwonki”:

- w soboty o godz. 9⁰⁰-11³⁰ (grupa starsza)

- w soboty o godz. 11³⁰-12³⁰ (grupa średnia)

- w soboty o godz. 12³⁰-13³⁰ (grupa młodsza)

Spotkania młodzieży - w soboty o godz. 18⁰⁰

Studium biblijne - w czwartki o godz. 17⁰⁰

Royal Rangers (skauting chrześcijański),

zbiórki: Soboty: 12³⁰ - spotkania co dwa tygodnie

Kancelaria parafialna

czynna codziennie w godz. 7³⁰-15⁰⁰

e-mail: kancelaria@zelandia.pl

Konto bankowe Parafii

40 8965 1018 2002 0070 0144 0001

Bank Spółdzielczy w Zelowie

Ewangelickie Duszpasterstwo

**Chorych Szpitala Wojewódzkiego w
Bełchatowie**

Nabożeństwa w kaplicy szpitalnej, ze szczególną
Modlitwą za chorych, w 1 i 3 wtorek miesiąca, o
godz. 18⁰⁰

Pastor jest do dyspozycji osób chcących spotkać się, porozmawiać:

- w 1 i 3 wtorek miesiąca, w kaplicy szpitalnej,
od godz. 17¹⁵ do 18⁰⁰

- oraz na indywidualne wezwanie telefoniczne

Kontakt:

Ks. Tomasz Pieczko

tel.: +48/791-040-503

Biuletyn Parafii Ewangelicko-Reformowanych



NOWINY

Rok VII Nr 1

Bełchatów-Zelów

I - IV - 2017



Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. (35) Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz?

List do Rzymian 8,34-35

Kochani Siostry i Bracia! W tym czasie świątecznym, gdy rozważamy ten szczególny i skuteczny gest miłości Bożej: śmierć i zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa, za nas i dla nas, chcemy życzyć Wam, aby radość wynikająca z odkrycia, że Bóg nas tak bardzo kocha, towarzyszyła Wam zawsze i była źródłem siły i nadziei, zwłaszcza wtedy, kiedy wydawać się nam będzie, że jesteśmy sami, a sił będzie nam brakować...

ks.bp. Marek Izdebski ks. Krzysztof Góral
ks. Tomasz Pieczko

Rozważanie Ewangelii wg św. Jana 21,1-19a

1. Jezus ukazuje się siedmiu uczniom: w. 1-14.

1.1. Bezowocny połów (w. 1-3).

Pan Jezus powiedział do swoich uczniów, aby poszli do Galilei: tam Go zobaczą (Mateusza 28,10). Toto ich spotkanie, które przekazuje nam Ewangelia Jana.

Uczniowie byli posłuszni Panu: udali się do Galilei, ale widzimy, że powrócili do ich aktywności rybaków, podczas gdy Pan powiedział im, by udać się tam, aby Go zobaczyć. Byli przecież świadkami Jego śmierci i Jego zmartwychwstania; ucieszyli się widząc Go pośród nich, ale teraz powrócili do ich wcześniejszych zajęć. Pan jednak jest wierny. Zawsze dotrzymuje swoich obietnic i wychodzi sam naprzeciw.

Piotr oświadcza: *Idę łowić ryby*, a inni podążają za nim: *Pójdziemy i my z tobą* (w. 3).

Musimy czuć nad przykładem, który dajemy, ponieważ niesie on ze sobą ryzyko pociągnięcia za sobą innych, może nie zawsze w najlepszym kierunku...

Pytaniem istotnym jest: co wypełnia nasze serca. Czy jest to osoba Pana? I to nie tylko „od niedzieli”, ale we wszystkie dni tygodnia. Aby służyć Panu użytecznie, nasze serce musi być Nim wypełnione. Jezus oświadczył: „Odlączeni ode mnie, nic nie możecie zrobić” (Jana 15,5).

Wszystkie dobre dzieła, które możemy dokonać, jeżeli nie są spełniane z Panem, są bez wartości!

Mamy tutaj tego doskonałą ilustrację. Uczniowie pracowali całą noc i nic nie złowili. Na początku rozdziału 5 Ew. Łukasza Piotr i jego towarzysze przeżyli podobną scenę. Jako uczniowie, jesteśmy tak wolni w uczeniu się....

Kiedy Jezus mówi - wszystko się zmienia i rezultat przekracza wszystkie nasze nadzieje. Jaka korzyść byłaby z faktu rzucenia sieci raczej ze strony prawej, aniżeli lewej? Tymczasem Pan po prostu to nakazał!

Mówiąc: *Zapuscacie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie*, Pan daje rozkaz. Ale zaraz także dodaje: *a znajdziecie* (w. 6). Jest to bezpośrednie dodanie odwagi. Kiedy Pan nakazuje coś, daje także pewne obietnice, które wzmacniają wiarę. A zatem, kiedy Pan mówi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście zmęczeni i obciążeni” ... dodaje natychmiast: „A ja dam wam odpocznienie” (Mateusza 11,28).

1.2. Nowe ukazanie się Pana (w. 4-7).

To ciekawe, nie wydaje się, by uczniowie od razu rozpoznali Jezusa, ale też nie jest prawdą, że kiedy zajęcia różnego rodzaju wypełniają nasze serca, to zawsze zasłaniają nam one Jezusa. Jan, który tutaj ponownie określa się uczniem, którego Jezus miłował, rozpoznaje Go pierwszy i mówi: „To Pan” (w. 7). Zauważmy, jak poważne rozpoznanie duchowe daje nam uczucie miłości Pana do nas.

Piotr, ze swoją zwyczajową porywcznością, rzuca się do wody, aby podążyć do Jezusa. Zauważmy, że zwraca on uwagę, aby ubrać się właściwie, zanim do Pana przyjdzie.

Rzucając się w morze, Piotr zostawia łódź i ryby. Nie kalkuluje, jedna jedyna osoba pociąga go do siebie: Pan. Ile razy jednak – niestety – powstrzymujemy się przed bezpośrednim pójściem do Niego, ponieważ zbyt wiele rzeczy przytłacza nas i przejmuje?!



Kiedy nad światem zapadł zmrok

Wielu dorosłych zrozumiało to, czego Jezus próbował ich nauczyć i pokochało go. Niestety byli też tacy, którzy go znienawidzili. Jezus mając zaledwie 33 lata - umarł zabity przez ludzi, którym nie podobało się to co mówił i robił. Ponieważ Jezus był Bogiem mógł ich powstrzymać, lecz nie zrobił tego. Wybierając śmierć poniósł karę za wszystkie złe rzeczy, które ludzie myślą i robią. Jezus umarł by zbawić wszystkich ludzi. To właśnie on nazywa się naszym zbawicielem.

Wielki smutek zapanował w dniu śmierci Jezusa!

Jego matka, siostra, bracia i przyjaciele- wszyscy bardzo za Nim tęsknili. Żalowali tego, że Jezus nie może być z nimi znów. Zabrali Jego poranione martwe ciało i złożyli je z miłością w grobowcu, wykutym w skalnym pagórku. Zasadzili wejście wielkim kamieniem i z sercami przepelnionymi smutkiem odeszli do swoich domów.



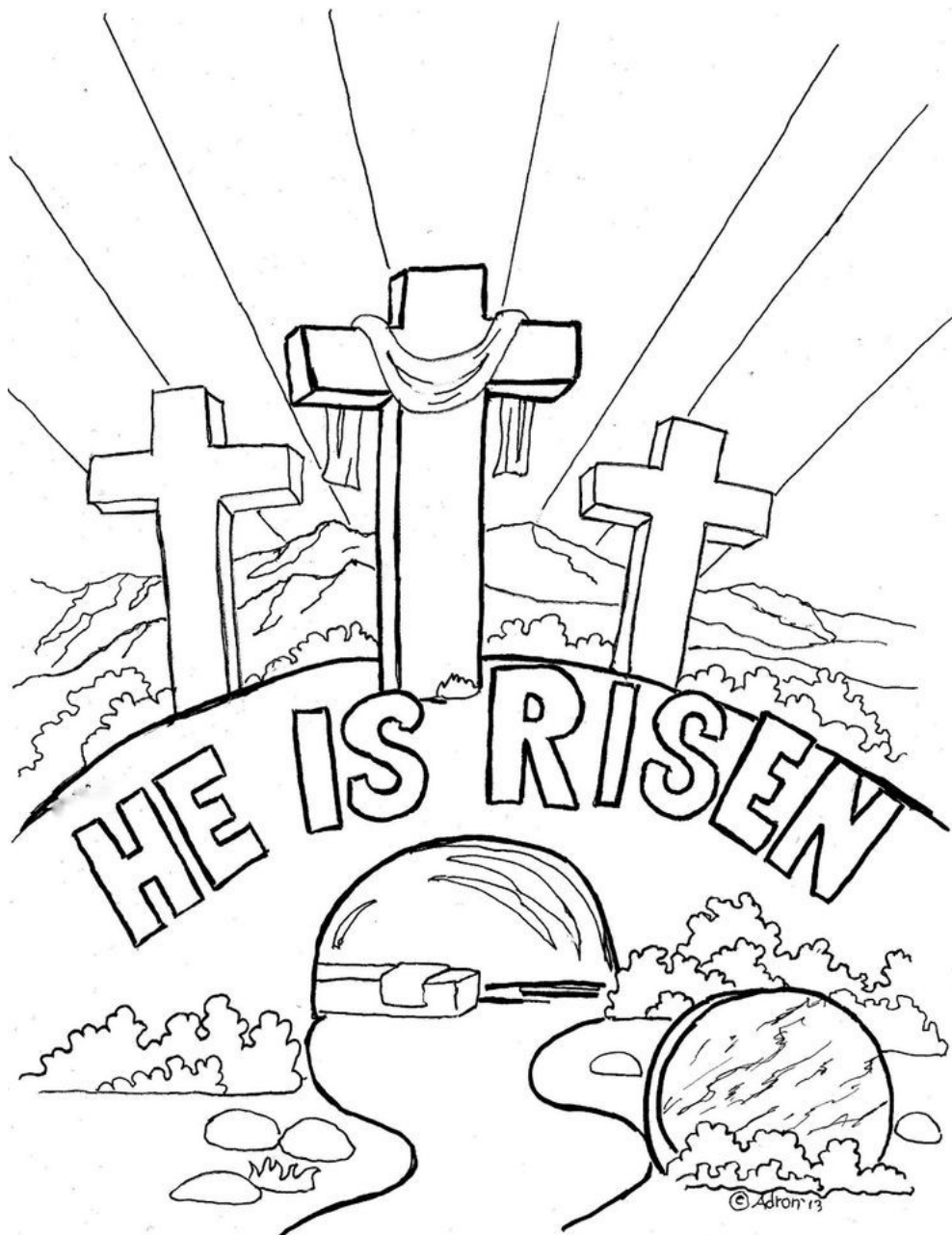
Trzy dni po śmierci Jezusa, wczesnym rankiem ktoś, kto przyjaźnił się z Jezusem - kobieta zwana Marią Magdaleną wyruszyła by odwiedzić Jego grób. Gdy przysłała na miejsce okazało się, że wielki kamień, który był zastąpił grobowiec stał odsunięty. Grób był pusty. Jej najdroższy Jezus zniknął. W chwilę potem Maria zrobiła najbardziej niezwykłe i najważniejsze odkrycie - Jezus żyje! Grobowiec był pusty ponieważ Jezus w zdumiewający sposób nie był już martwy - powrócił do żywych!

Jakże szczęśliwi byli wszyscy, którzy mogli znów ujrzeć Jezusa żywego i przebywać z Nim. Jezus powiedział, że wkrótce wróci do nieba aby zamieszkać tam dalej ze swoim Ojcem. Ale zanim odszedł powiedział im coś co było dobrą nowiną.

Dobra nowina - powiedział Jezus - polega na tym, że ponieważ wróciłem do życia, wy także możecie być ze mną i z Moim Ojcem na zawsze w niebie. Mój Ojciec kocha wszystkich was tak bardzo, że chce tego dla was. On pragnie abyście wierzyli w Niego i we Mnie. Chce przebaczyć wam wszystkie złe rzeczy, które czynicie. Chce byćcie z nim na zawsze. To będzie czas wielkiego szczęścia! W niebie każdy będzie szczęśliwy i zdrowy. Nie będzie tam smutku, bólu ani płaczu.

Zanim Jezus powróci do nieba, aby być ze swoim Ojcem, przekazał swoim przyjaciołom jeszcze jedną ważną rzecz. Powiedział im, że chociaż nie będzie mógł być z nimi osobiście, będzie z nimi w pewien specjalny sposób - w ich sercach. Poślę wam Mojego Ducha - powiedział Jezus. On będzie mieszkał w waszych sercach i będzie was uczył, prowadził i pocieszał - dokładnie tak, jak Ja robiłem to do tej pory, kiedy przebywałem na ziemi.

Tak samo dziś, w tej chwili, Jezus może być w waszych sercach przez Ducha Świętego. Jezus pragnie być twoim przyjacielem. On chce pomagać ci i żyć razem z tobą.



Inny jeszcze punkt jest wart podkreślenia – to pomoc braterska. Piotr skoczył do morza, aby podążyć do Pana, podczas gdy inni uczniowie doprowadzili łódź do brzegu, ciągnąc za sobą sieć wypełnioną rybami. Dołączy także do ciągnięcia sieci, aby wyciągnąć ryby...(w. 7-11).

1.3. Syn Boży zmartwychwstały (w. 8-14).

Kiedy uczniowie osiągnęli brzeg, zobaczyli, że *wszystko* było już przygotowane. Pan nie potrzebował ich, aby się pożywić, ale zaprasza ich, aby dołączyli się do posiłku z kilkoma rybami, które złowili.

Podobnie Pan chce nas zaangażować, jeżeli jesteśmy w Niego wsłuchani. Chce właśnie dobrze użyć to „niewiele”, które dokonujemy dla Niego.

Jest to podobne do wydarzenia, kiedy posłużył się pięcioma chlebami i dwoma rybkami małego chłopca, aby pożywić cały tłum ludzi. W 1 Koryntian 3 jest powiedziane o tym, który sieje, o tym który sadi, o tym który podlewa, ale jest powiedziane także, że to Bóg daje wzrost.

Jak wielką łaskę Bóg nam daje, gdy zaprasza nas do współpracy w Jego dziele! Trzyczy się także o sieć, aby nie rozerwała się, pomimo wielkiej ilości złowionych ryb. W ten sposób nic nie zostaje utracone. Kiedy słuchamy i kiedy jesteśmy posłuszni, rodzi się wiele owocu dla Boga, który dzięki swojej łasce pozwala nam się cieszyć nim, jak naszym własnym dziełem.

W Ewangelii Marka Pan powiedział, aby uczniowie byli rybakami ludzi. Kiedy uczniowie rzucili sieć po raz pierwszy – nic nie złapali. Następnie jednak, to Pan wszystko robi. To On mówi, gdzie i jak zarzucić sieć, co pozwala na ten niezwykły połów.

Wcześniej, Jan ze swoim bratem (Mateusza 4,11) naprawiali sieć, ale teraz sieć nie niszczy się, ponieważ Pan jest z nimi.

Zauważmy także, że Pan widzi wszystko: nic Mu nie umyka. On wie, jaka jest liczba złowionych ryb (153 duże ryby), On wie także jak daleko od brzegu znajdowała się łódź (około 200 łokci).

2. Ponowne ustanowienie posługi Piotra: w. 15-19a.

2.1. Czy mnie kochasz? (w. 15-17)

Piotr pośpiesznie włożył swoje ubranie, aby podążyć do Pana. Łaska już rozpoczęła działanie w jego sercu, po tym, kiedy zaparł się Jezusa, ale należało pójść jeszcze dalej: rzeczy miały zostać osądzone do głębi.

Bez wątpienia płonące ognisko – zapalone przez Pana - przypomniało Piotrowi to, przy którym grzał się po aresztowaniu Jezusa (18,18) i przy którym zaparł się trzykrotnie swojego Mistrza. Teraz, trzykrotnie, Pan będzie sondował jego serce stawiając mu to samo pytanie: *Miłujesz mnie?* (w. 15,16,17).

Jest ważnym, aby po jakimś upadku w grzech, nasze czyny i myśli były osądzone aż do korzeni zła, gdyż jeśli nie miałyby to miejsca, to zło i następujące po nim zgorzknienie, narosną i przyniosą jeszcze więcej złych owoców.

Piotr publicznie zaparł się Pana, mówiąc, że nie zna Go. Należało zatem dokonać publicznej naprawy tego aktu. Jednakże, w swojej łasce, Pan rozpoczął przez nakarmienie swojego ucznia, dzieląc z nim posiłek. Dopiero wtedy, kiedy wspólnie zjedli, Jezus zwraca się do Piotra nazywając



Skrucha Piotra, obraz XIX w., autor nieznan

go po imieniu : *Szymonie, synu Jana* (w. 15). Piotr będzie musiał odpowiedzieć i wyznać swoimi ustami przed wszystkimi jego tak niedoskonałą miłość do Pana. To dlatego Pan pyta najpierw Piotra: *Miłujesz mnie bardziej niż ci?* To pytanie miało wysondować Piotra, skoro już postawił się niejako przed pozostałymi uczniami, kiedy oświadczył: *Choćby się wszyscy zgorszyli z ciebie, ja się nigdy nie zgorszę* (Mateusza 26,33).

Piotr daje się dotknąć słowu Jezusa. Będzie mógł następnie stać się wiernym świadkiem, podążać za i służyć swemu Panu z całego swego serca. To Pan dokonuje swojego dzieła w sercu swojego ucznia. Piotr uważał się swego czasu za ważniejszego od swoich braci, ale kiedy czyta się jego listy, można dostrzec zmianę, która w nim się dokonała. Piotr nauczył się czegoś w pokorze i poddaniu. Nie szukał już dominacji, ale bycia modelem dla owczarni Bożej (1 Piotra 5,1-5). Daje on tym samym przykład do naśladowania. Jeżeli nauczymy się kochania Pana, będziemy zawsze zwróceni do naszych braci i siostr, aby im służyć (pomagać), i to bez poszukiwania własnego wywyższenia.

W tej konwersacji pomiędzy Panem i Piotrem, termin „miłować” tłumaczy dwa różne czasowniki greckie:

- „agapao”, którego Pan używa w swoich dwóch pierwszych pytaniach, przywołuje miłość bardzo wzniosłą, absolutną, gotową do poświęcenia swojego życia.

Pochodzący od niego rzeczownik znajdziemy także pod piórem apostoła: *Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich*

(Jana 15,13). A także: *Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci. Jeśli zaś ktoś posiada dobra tego świata, a widzi brata w potrzebie i zamyka przed nim serce swoje, jakże w nim może mieszkać miłość Boża?* (1 Jana 3,16-17).

Ciąg dalszy str. 21

Z życia zboru - Bełchatów

ADWENTOWO-ŚWIĄTECZNY WIECZÓR ZBOROWY

14 grudnia 2016 roku w parafii ewangelicko – reformowanej w Bełchatowie odbył się adwentowo-świąteczny wieczór zborowy. Wieczór rozpoczął ks. bp Marek Izdebski od przeczytania fragmentu Psalmu 102,17-23, który przeznaczony jest na 4. Niedzielę w Adwencie. Następnie podjął krótkie rozważanie, dotyczące postaci proroka Jeremiasza, jego prorocтва dotyczącego oczekiwanego Mesjasza i zbliżających się świąt Bożego



MANUSZ GOSŁAWSKI

Cd. ze strony str. 4.

- „phileo” oznacza raczej „mieć upodobanie”. Piotr czuje dobrze, że nie może odpowiedzieć używając tego samego terminu, co Pan. Posługuje się, w każdej ze swoich odpowiedzi, tym właśnie czasownikiem.

Pan także użyje słowa „phileo” w swoim trzecim pytaniu. Staje jakby ma poziomie Piotra, ponieważ wie dobrze, że Jego uczeń kocha Go w głębi serca. Te pytania prowokują u Piotra uczucie smutku, ale także pragnienie oddania się *całkowicie* Panu: *Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję* (w. 17).

To właśnie jest znakiem, że łaska wypełniła swoje dzieło w głębi serca Piotra. Oto także to, co powinno zadziać się w każdym z nas. Dajmy się przeniknąć słowu Pana i oddajmy Mu się całkowicie.

Trzy odpowiedzi Piotra są okazją dla Pana, aby mu powierzyć—trzykrotnie - szczególną posługę. Najpierw: *Paś owieczki moje*. Następnie daje mu odpowiedzialność nad owczarnią: „Bądź pasterzem moich owiec”. Wreszcie powierza mu swoje owce, aby o nie dbał i je karmił.

Dusza moja przylgnęła do ciebie, Prawica twoja podtrzymuje mnie (Psalm 63,9), mówi Dawid.

Trzeba przylgnąć do Pana, aby móc za Nim iść. Ale wtedy Jego pomoc jest zapewniona: Jak pasterz będzie pasł swoją trzodę, do swojego naręcza zbierze jagnięta i na swoim łonie będzie je nosił, a kotne będzie prowadził ostrożnie (Izajasza 40,11).

2.2. Piotr uwielbi Boga swoją śmiercią (w. 18-19a).

Pan ukazuje Piotrowi w jaki sposób uwielbi Go swoją śmiercią. Piotr powiedział, że był gotów umrzeć dla Pana: *Panie, z tobą gotów jestem iść i do więzienia, i na śmierć* (Łukasza 22,33). Obecnie to Pan mówi mu o tym.

Piotr będzie o tym pamiętał, kiedy napisze w swoim drugim liście: rychło trzeba mi będzie rozstać się z życiem, jak mi to zresztą Pan nasz, Jezus Chrystus, objawił (1,14).

Wersety Księgi Jeremiasza 17,5.9.14.16 ukazują całą pracę łaski Bożej, która dokonuje się w sercu proroka, jak to miało miejsce w przypadku Piotra. Jeremiasz powierzył się samemu sobie i zebrał tego gorzki owoc. Nauczył się, że jego własne serce było zwodzące go, ale że Pan zaczął je przenikać. Dał się Panu uzdrowić i wtedy jak wspaniały był tego rezultat: *Uzdrow mnie, Panie, a będę uzdrowiony, wybaw mnie, a będę wybawiony, gdyż Ty jesteś chwałą moją!* (w. 14) i Pan uzdrowił go, a ten nie przestał przez całe życie być Jego pasterzem.

Taka także była, wieki później, posługa Piotra, kiedy Pan go odnowił. Piotr służył Panu aż do końca swojego życia.

Tę pracę, którą Pan wypełnił w i dla Piotra, chce jej dokonać także w każdym i dla każdego z nas. Aby naprawdę poznać i doświadczyć Jego łaski, trzeba być złamanym przez nią, trzeba dać się jej złamać...

W Ewangelii Łukasza 7,47 kobieta grzeszna bardzo pokochała Pana, gdyż miała świadomość swoich licznych grzechów, a sam Pan dodał: *Komu zaś mało się odpuszcza, mało miłuje*.

Przywróć mi radość z wybawienia twego (psalm 51,14). Kiedy praca łaski wypełni się, społeczność z Panem nie opóźnia się. Nie trzeba już wracać do przeszłości, aby optakiwać popełnione wcześniej w życiu błędy. Kiedy sprawy z Panem są uregulowane, są one uregulowane raz na zawsze.

Oczywiście nie możemy powiedzieć, że należy grzeszyć, aby łaska obfitowała. Byłoby to nadużywaniem łaski. Przeciwnie – doświadczamy łaski Bożej, aby włożyć cały wysiłek w zmaganie z grzechem.

Dla Piotra wszystkie jego sprawy zostały uregulowane w jego głębokim dialogu z Panem.

Zakończenie

Nie pozostaje zatem nic innego, jak poddać się tej łasce i iść za Nim, a On będzie w pokoju prowadził nas przez życie. Może będzie ono momentami nietrawne, może czasem bardzo trudne, ale Jego pokój będzie z nami i nie jest to jakaś czcza obietnica: Piotr i inni uczniowie Jezusa - przez wieki – dali temu świadectwo.

Pan jest mocny i wypełnia swoich pokojem, pozwala im żyć tak, jak bez Niego byłoby niemożliwym żyć. I daje tę szczególną satysfakcję z życia, która bez Niego byłaby nieosiągalną.

Nawet wtedy, kiedy w oczach innych nasze postępowanie wydaje się absurdem...

ks. Tomasz Pieczko

WIECZÓR ZBOROWY

W sobotę, 8 kwietnia, o godz. 16.00, na Plebanii – odbył się wieczór zborowy z prelekcjami o historii należącego do naszej parafii zabytkowego cmentarza ewangelickiego w Orzeszkowie.



Orzeszkowo znajduje się w Wielkopolsce, na terenie gminy Kwilcz, w powiecie międzychodzkiem. W miejscowości tej została założona w roku 1646 parafia ewangelicko-reformowana (byli to głównie potomkowie Braci Czeskich). Początkowo używano dawnego kościoła katolickiego, ale - po ponownym przejściu go przez katolików - wybudowano własny, w 1788 r.

Prelekcję o historii cmentarza i lokalnego zboru ewangelickiego, podczas naszego wieczoru parafialnego wygłosiła zaproszona przez nas Pani

Joanna Wałkomska, doktorantka Uniwersytetu Poznańskiego, a jednocześnie osoba żywo zaangażowana w realizację programu edukacyjnego, związanego z naszym cmentarzem (o tym poniżej).

Warto zwrócić uwagę, że cmentarz w Orzeszkowie, choć współcześnie bardzo zaniedbany, jest miejscem pasjonującej historii nie tylko lokalnego zboru ewangelickiego, ale - poprzez groby ważnych postaci dla Wielkopolski - jest także ważnym pomnikiem historii regionu.

Na szczególną uwagę zasługuje pochowany na tym cmentarzu Jan Wilhelm Kassjusz (1787-1848), pochodzący z rodziny czesko-braterskiej pastor w Orzeszkowie, wielki patriota polski. Uczył literatury starożytnej w gimnazjum pruskim w Poznaniu, gdzie walczył o zachowanie języka polskiego w szkole. Przez swoją antypruską postawę został zwolniony z posady nauczyciela w 1824 r. W 1848 r. przyłączył się do Komitetu Narodowego, działającego w Poznaniu, współpracując w nim z Karolem Libeltem. Jeździł do Berlina w obronie praw kultury narodu polskiego.

Kassjusz zmarł w listopadzie 1848 r., w majątku w Chobienicach, a wdzięczni mieszkańcy Wielkopolski postawili mu pomnik – żeliwny obelisk, który stoi do dziś w Orzeszkowie, na naszym cmentarzu.

Cmentarz ten jest także miejscem pochówku rodzin ziemiańskich Bronikowskich i Kurnatowskich.

Na uwagę zasługuje fakt, że to na cmentarzu orzeszkowskim pochowany został prezes generalny Konsystorza Ewangelickiego Królestwa Polskiego w latach 1807-1831 – Karol Bogumił Diehl, zwolennik powstania listopadowego.

Cmentarz jest obecnie – jak wspomniano wyżej – poważnie zaniedbany. Nasza parafia formalnie jest jego właścicielem, ale tak ze względu na znaczącą odległość między Zelowem a Orzeszkowem, jak i ze względu na nasze bardzo niewielkie możliwości finansowe, nie możemy doprowadzić do jego gruntownej restauracji. Niemniej, dzięki nawiązanej współpracy z gminą Kwilcz, w roku 2016 zostały przeprowadzone na cmentarzu duże prace porządkowe (głównie siłami młodzieży szkół lokalnych) oraz został zrealizowany w szkołach powiatu program edukacyjny, związany z ważnością historyczną naszego cmentarza, jako miejsca pamięci regionalnej.



narodzenia. Następnie wszyscy obejrzeni zdjęcia z wydarzeń minionego roku jakie miały miejsce w bełchatowskiej parafii, ale także dotyczące istotnych wydarzeń w całym Kościele Ewangelicko Reformowanym, ale również ważnych dla Kościoła Powszechnego, w których udział brali ks. bp Marek Izdebski, członkowie KER i lokalnej parafii. Wspominano m.in. nabożeństwa ekumeniczne, wybory i inicjatywy podejmowane przez Polską Radę Ekumeniczną, uroczystości związane z 1050. rocznicą Chrztu Polski, wspólny Synod KEA i KER i inaugurację obchodów 500 lat Reformacji jakie miały miejsce w Kościele Jezusowym w Cieszynie.

Spotkanie przeplatane było śpiewem kolęd, bez których wieczór nie mógłby się obyć. Na gitarze tradycyjnie akompaniował p. Krzysztof Wodzyński. Spotkanie zakończono modlitwą poprowadzoną przez proboszcza bełchatowskiej parafii i wspólnym śpiewem kolędy „Cicha noc”.

Tekst i foto: Mariusz Gosławski

WIGILIA I BOŻE NARODZENIE

24 grudnia 2016 roku, w bełchatowskiej parafii ewangelicko-reformowanej odbyło się wigilijne nabożeństwo. Mimo deszczowej aury, kościół wypełniony był po brzegi. "Lud, który chodzi w ciemności, ujrzy światło wielkie." - słowami proroka Izajasza wszystkich zebranych powitał ks. bp Marek Izdebski. "Niechaj Światło wigilijnej nocy, rozprasza mroki ciemności, a pokój zamieszka w naszych sercach i domach". Miłość stałą się myślą przewodnią wigilijnego zwiastowania Słowa Bożego, które oparte było na fragmencie z ewangelii Jana 3, 16-17.



Jakim kluczem otworzyć drzwi do tajemnic Bożego Narodzenia? - pytał kaznodzieja. Odpowiedź



daje nam dzisiejszy tekst. To miłość. To miłość, która wypływa z naszych serca ale i Miłość, która narodziła się w Betlejem. Bo tak Bóg umiłował świat, że Syna swego dał. Miłość to relacja międzyosobowa. Ale przecież Bóg może istnieć sam, bez człowieka. Także i człowiek - choć może to brzmieć kontrowersyjnie - nie potrzebuje Boga. Każdy z ich może istnieć sam bez drugiego. Wśród potrzeb człowieka do egzystowania jest jedzenie, picie, sen. Bóg nie musi być na tej liście. Jednak człowiek ma także pragnienia. To jego owocem jest pragnienie Boga. Co

zrobić by Bóg narodził się w nas? Kaznodzieja odpowiedź daje za XIV-wiecznym mistykiem Janem Taulerem - trzeba być otwartym na Jego działanie. Umieć słuchać i słyszeć, umieć patrzeć i wiedzieć a Bóg sam narodzi się w nas. Co zrobić by Bóg narodził się w nas? Kaznodzieja odpowiedź daje za XIV-wiecznym mistykiem Janem Taulerem - trzeba być otwartym na Jego działanie. Umieć słuchać i słyszeć, umieć patrzeć i wiedzieć a Bóg sam narodzi się w nas.

Po nabożeństwie przyszedł moment, na który z niecierpliwością oczekiwali wszyscy. To występ dzieci. Był wiersze i świąteczne piosenki, nagradzane gromkimi brawami. W przygotowania zaangażowały się także inne osoby: p. Jolanta Izdebska i Krzysztof Wodzyński z synem, którzy zajęli się oprawą muzyczną występu. Były także świąteczne paczki od Mikołaja, które w jego zastępstwie rozdawał prezes Kolegium Kościelnego – Władysław Gola. Po opuszczeniu kościoła wszyscy jeszcze długo składali sobie życzenia.



25.12 - Nabożeństwo z sakramentem Wieczerzy Pańskiej. Kazanie wygłosił ks. Roman Lipiński.

26.12 - kazanie wygłosił ks. bp Marek Izdebski

Tekst i foto: Mariusz Gosławski

OGÓLNE ZGROMADZENIE ZBORU

W sobotę, 11 marca, odbyło się Ogólne Zgromadzenie Zboru. Poprowadziła je Pani Sylwia Klimczak, za co jej bardzo dziękujemy, zwłaszcza za jej solidne przygotowanie merytoryczne oraz tak-towną konsekwencję w prowadzeniu obrad.

Tym razem Zgromadzenie nie miało ono charakteru typowo wyborczego, a skupione było na kwestiach sprawozdań rocznych, a mianowicie na prezentacji, analizie i przyjęciu sprawozdań Kolegium Kościelnego, Pastora i Dyrektora Przedszkola. Sprawozdania przedstawione zostały zaakceptowane, a Kolegium otrzymało nie tylko absolutorium, ale także duże pochwały za dokonaną pracę. Został także oraz uchwalony preliminarz finansowy parafii na rok 2017.

Warto tutaj podkreślić, że pomimo żmudnej czasem pracy nad sprawozdaniami, zwłaszcza finansowymi, niełatwej ich analizie, nasz zbor kontynuuje piękną tradycję transparentności finansów, z którymi są zawsze zapoznawani (i to ze szczegółami) członkowie parafii przybyli na Ogólne Zgromadzenie.



Ponieważ zaistniała potrzeba wzmocnienia grupy delegatów naszej parafii na Synod Kościoła, zostali wybrani kolejni zastępcy delegatów: Panowie Janusz Gryger i Karol Gwiazdowski. Dziękujemy im bardzo za ich dyspozycyjność.

Trzeba jednak podkreślić ze smutkiem, że gdy mówimy i zapraszamy do większego zaangażowania w konkretne prace w zborze, do podjęcia określonych odpowiedzialności (jak choćby ta - delegacji na Synod, który przecież decyduje o naszym funkcjonowaniu w Kościele), to z reguły są to wciąż te same osoby: czy to z Kolegium Kościelnego, czy z jego bezpośredniej orbity. Dlaczego to martwi? Chyba nie pamiętamy, jak wiele obecnie spraw jest objęte zaangażowaniem Kolegium w naszej parafii. Mamy wspaniałe przedszkole, które w tym roku obejmuje opieką aż 88 dzieci. Jesteśmy właścicielami dużej kamienicy w centrum, pasażu handlowego, mamy wiele prac remontowych i naprawczych do wykonania, zarówno na terenie samej posesji parafii, jak i w wspomnianych wyżej miejscach. Nie sposób, aby to wciąż te same osoby były obciążane pracą. Cieszymy się i dziękujemy bardzo za ich ogromne zaangażowanie, ale jednocześnie mamy świadomość, że nie możemy bez końca nadużywać ich czasu i sił, gdy mają także prawo odpocząć, czy pobyć z rodziną.

Wydaje się, że kwestia zwiększenia świadomości odpowiedzialności za parafię, za jej dzieła, będzie wymagała w najbliższym czasie naszej poważnej pracy. Jak to zrobić pozostaje kwestią otwartą. Wszystkie pomysły są mile widziane.

WIZYTA GOŚCI Z LIPPE

W czwartek, 2 marca, mieliśmy wizytę gości z Niemiec, z Kościoła Krajowego Lippe. Gośćmi byli Superintendent tego Kościoła, ks. Deitmar Arends, oraz pastorzy Dieter Bökemeier i Stefanie Riecke-Kochsiek. Warto przypomnieć, że z tym Kościołem niemieckim łączą nas długoletnie relacje. W trudnych momentach historii współczesnej, to Kościół z Lippe pomagał naszemu Kościołowi w bardzo wielu dziedzinach, przede wszystkim materialnie.



W godzinach przed i wczesnopopołudniowych pastor Tomasz Pieczko miał długie i bardzo ciekawe spotkanie z naszymi gośćmi, którzy byli żywo zainteresowani historią i współczesną pracą naszego zboru. Warto podkreślić, że podczas tego spotkania dominował klimat wzajemnego

braterskiego otwarcia, szacunku i nieudawanego zainteresowania gości tym, w jakich warunkach, jakie trudności napotykając, nasz zbor stara się kontynuować świadectwo ewangelickie, w miejscowości o tak pasjonującej historii, jaką jest nasz Zelów.

Goście zwiedzili również nasze muzeum, a także odbyli krótką wizytę w Klubie Czeskim, gdzie zostali zapoznani z pracą Stowarzyszenia Czechów.

Goście zwiedzili również nasze muzeum, a także odbyli krótką wizytę w Klubie Czeskim, gdzie zostali zapoznani z pracą Stowarzyszenia Czechów.

O godz. 18.00 miał miejsce wieczór zborowy, na który poza naszymi parafianami (naprawdę licznie przybyłymi, czym bardzo się cieszymy) przyjechali także pastory zborów w Bełchatowie i Kleszczowie oraz prezesi ich Kolegiów Kościelnych.

Naprawdę interesujące prezentacje życia Kościoła w Lilpe i problemów, jakie napotykają oni w swojej działalności, a które zaprezentowali nasi goście, bardzo zbliżyły nas dzisiaj do siebie i pozwoliły na otwartość deklaracji, że oto nadszedł czas, by kontakty i pomoc nie miały już mieć kierunku tak jednostronnego jak kiedyś (i tylko skoncentrowanego na kwestiach materialnych), ale powinny skupić się na wzajemnej wymianie doświadczeń, form pracy, poczuciu solidarności głoszenia i świadczenia o Ewangelii, które to elementy we współczesnej Europie napotykają tyle – i to podobnych – problemów, niezależnie od kraju, w którym proces ten się realizuje.

PLAN NABOŻEŃSTW W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

- **Wielki Czwartek**, 13 kwietnia, o godz. 17.00;
- **Wielki Piątek**, 14 kwietnia:
 - 1 nabożeństwo, z Wieczerzą Pańską, o godz. 10.00,
 - 2 nabożeństwo, o godz. 17.00;
- **Niedziela**, 16 kwietnia, w Święto Zmartwychwstania Pańskiego, o godz. 10.00, z Wieczerzą Pańską;
- **Poniedziałek Wielkanocny**, 17 kwietnia, o godz. 10.00.
Zapraszamy na Wielkanocny Koncert „Zelowskich Dzwonków” – w Poniedziałek Wielkanocny, 17 kwietnia, o godz. 16.00.

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 2017

Hasłem przewodnim tegorocznego Tygodnia Modlitw o jedność Chrześcijan były słowa „Pojednanie – miłość Chrystusa przynagla nas” (por. 2 Kor 5, 14-20). W Bełchatowie obchody zakończenia TMOJCh miały miejsce 29 stycznia 2017 w parafii rzym.-kat. Parafia Ześłania Ducha Świętego w Bełchatowie. W mszy św., którą celebrował proboszcz ks. Władysław Staśkiewicz a



koncelebransami byli ks. Wojciech Jędrzejczyk z parafii pw. Św. Wojciecha w Niesułkowie (diecezja łódzka) i ks. Andrzej Pękalski z par. pw. NMP Anielskiej w Kleszczowie (diecezja częstochowska), wzięli udział duchowni z bełchatowskich parafii rzym.-kat. (ks. Ireneusz Sikora - proboszcz par. pw. Wszystkich Świętych w Grocholicach i ks. Robert Nowak - wikariusz par. farnej pw. Narodzenia NMP w Bełchatowie), duchowni z parafii ewang.-ref.:

ks. bp Marek Izdebski (Parafia Ewangelicko-Reformowana w Bełchatowie) – tegoroczny kaznodzieja, ks. Krzysztof Góral (Kleszczów) i ks. Tomasz Pieczko (Parafia Ewangelicko-Reformowana w Zelowie), władze miasta z panią prezydent Bełchatowa – Mariolą Czechowską i wiceprezydentem – Łukaszem Politańskim, dyrektorzy kopalni i elektrowni a także wierni z parafii katolickich i ewangelickich z Bełchatowa. Oprawę muzyczną zapewnił Paraklet - Zespół Parafialny z tutejszej parafii rzym.-kat. Kazanie wygłosił ks. bp M. Izdebski na bazie tekstu biblijnego z ewangelii Jana 20, 11-18 - Spotkanie zmartwychwstałego Chrystusa z Marią Magdaleną – jakie wyznaczone było na ostatni dzień TMOJCh. Wspominając ważną dla kościołów ewangelickich rocznicę 500 lat Reformacji, która przypada w 2017 roku, przypomniał wszystkim – zarówno wierzącym, jak i niewierzącym – czym jest wiara chrześcijańska. A jest ona Bożą miłością w Chrystusie do nas – ludzi i do całego stworzenia. „Spotykamy się dziś na wspólnej modlitwie w bełchatowskiej parafii, aby prosić Boga o dar wiary, którą okazała Maria Magdalena, aby prosić o dar jedności i pojednania, bo do tego przynagla nas miłość Chrystusa, abyśmy byli jedno.” To właśnie wola Chrystusa „aby byli jedno” jest łącznikiem wszystkich chrześcijan. Nawiązując do tekstu ewangelii, ks. bp mówił o spotkaniu Marii ze zmartwychwstałym Jezusem, że było to spotkanie, które przemiana i prowadzi do osobistej wiary. Także i nas może przemienić spotkanie z Chrystusem, jeśli otworzymy nasze oczy i uszy na jego słowo. Miłość Marii Magdaleny doprowadziła ją do Boga. A jedno słowo Boga, otworzyło jej oczy i dało nowe życie. To wiara otwiera nasze oczy i uszy. Kim powinien być chrześcijanin?

Powinien być człowiekiem miłości i pojednania – kontynuował kaznodzieja. „Nie można być w pełni chrześcijaninem mając zamknięte oczy i uszy na braci podzielenych i widzieć tylko swoją wspólnotę. Nie można być chrześcijaninem, nie widząc w drugim człowieku brata i siostry. Nie można być chrześcijaninem, nie widząc w drugim człowieku dziecka Bożego.” Podczas mszy pojawiły się także inne elementy ekumeniczne. Wyrazem tego była modlitwa powszechna, czytana na bazie tekstów opracowanych przez Kościół prawosławny i ewangelicko-metodystyczny. Na zakończenie proboszcz parafii ks. Władysław podziękował wszystkim przybyłym na mszę i prosił o modlitwę o jedność całego Kościoła. Mimo podziałów, jakie nastąpiły w ciągu wieków, powinniśmy być jednym Kościołem. Po liturgii zaproszeni goście udali się na agape, którą przygotowana w Muzeum Regionalnym. Na zakończenie ks. bp Marek Izdebski jeszcze raz podziękował wszystkim uczestnikom za wspólną modlitwę i spotkanie przy stole Pańskim. Życzył wszystkim, aby nasza jedność objawiała się w różnorodności i poprosił o modlitwę za nowego metropolitę krakowskiego ks. abp Marka Jędraszewskiego i chorych przebywających w szpitalach.



Tekst i foto: Mariusz Gosławski

CHRZEST DAWIDA SEMERATA



W 2 niedzielę pasyjną Reminiscere, 2 marca 2017 r., w parafii ewang.-ref. w Belchatowie miało miejsce wyjątkowe nabożeństwo. Podczas niego sakrament Chrztu Św. otrzymał Dawid Semerata, a uczestnikami byli członkowie Kościoła ewang.-ref. jak i rzym.-kat. Nabożeństwo poprowadził ks. bp Marek Izdebski a rozpoczął je od przeczytania 19 i 30 pytania z Katechizmu Heideberskiego (kontynuując tradycję, jak w 2017 roku została zapoczątko-

wana w Kościele Ewangelicko Reformowanym w RP). Teksty, jakie Kościół wyznaczył na tą niedzielę zapisane były w IZ 5,1-7 i Rz 5,1-5, natomiast kazanie oparte było na ewangelii Mt 12,38-42. Pobożni faryzeusze oczekiwali widzialnego znaku przyjścia Mesjasza jednak brakowało im wiary aby w osobie Jezusa

Czytamy: „Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich nie wraca do Mnie bezowocnie.

Małe, delikatne ziarno Słowa, niesie w sobie zaskakującą dynamikę. Wpadając w ziemię, nasze serce przeistacza się, kiełkuje, wzrasta, produkuje nową, nie istniejącą wcześniej rzeczywistość.

Ziarno Królestwa Bożego, to nowe życie zainicjowane przez Jezusa Chrystusa.

W liście do Ef. 4:22-24 czytamy „Co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawne go człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Jeśli Jezus nazywa tę nową rzeczywistość Królestwem Bożym, to dlatego, że Bóg jest w niej Królem i uznanym autorytetem. Wzrost Królestwa Bożego zależy od Niego samego. Logika Boża nie jest naszą logiką, Jego myśli nie są naszymi i Jego drogi nie są takie jak nasze.

W Królestwie Bożym, to Bóg jest mocą sprawczą, my zaś kruchymi naczyniami.

Wracając do przypowieści: to nie siewca jest twórcą wzrostu ziarna, „to ziemia sama z siebie owoc wydaje, najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie”.

Wszystko ma swój czas.

Bóg dawca życia zna czas wzrostu każdego ziarna i respektuje ten proces.

To on troszczy się o to aby każde ziarno dojrzało. Nawet w sytuacji, gdy noc jest zbyt długa lub piętrzą się przeciwności.

Jeśli Bóg jest sprawcą wszystkiego, kim więc jest siewca. Czy tylko instrumentem do rzucania ziarna? Otóż nie! Bez siewcy nie byłoby żniw.

Bez człowieka, który z całym swoim oddaniem, pomimo przeciwności, cierpliwie, idzie i rzuca ziarno w ziemię, to ziarno nie miałoby szans rozsiać się po całym świecie.

Gdyby nie było siewu, nie byłoby plonu. Jezus powierza nam zadanie głoszenia Ewangelii. Jest to odpowiedzialność zobowiązująca nas do czujności w wierności Bogu.

Człowiek zapominając o Bogu potrafi zasiać piekło w swojej duszy i w życiu innych, nawet postępując się słowami Biblii.

Pamiętajmy, że poza siewem i wzrostem czeka nas również czas żniw.

A czas żniw nadejdzie.

Jeśli siejemy w Królestwie Bożym, jeśli w nim wzrastamy, możemy z nadzieją oczekiwać zbioru plonów.

A dziś otwórzmy nasze serca na Słowo Pana by ono w nas wzrastało i nas przemieniało, tworząc cząstkę nieba, którą będziemy mogli podzielić się z braćmi i z siostrami.

Renata Pieczko

Wały się one zawsze w klimacie tak sympatycznym, jak dotychczasowy.

Efektom konkretnym spotkań kobiecych było poprowadzone przez nie niedzielne nabożeństwo, 19 lutego (w czasie nieobecności Panów, w tym pastora).

Całość nabożeństwa, włącznie z kazaniem (zamieszczonym poniżej), poprowadziły Panie, za co bardzo im dziękujemy.

Kazanie Pani Renaty Pieczko na nabożeństwie prowadzonym przez Panię parafii zelowskiej – 19 lutego 2017.

Kazanie na tekst: Ewangelia według św. Marka 4:26-29:

I mówił: Tak jest z Królestwem Bożym, jak z nasieniem, które człowiek rzuca w ziemię. A czy on śpi, czy wstaje w nocy i we dnie, nasienie kiełkuje i wzrasta; on zaś nie wie jak. Bo ziemia sama z siebie owoc wydaje, najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie. A gdy owoc dojrzeje, wnet się zapuszcza sierp, bo nadeszło żniwo.

Dzisiejsza przypowieść opisuje w bardzo zwięzły sposób rzeczywistość Królestwa Bożego.

Dostępne mi opisy wskazują na trzy bardzo istotne elementy omawianej historii biblijnej.

Trzy obrazy, z których każdy zawiera bogatą interpretację, będąc jednocześnie nierozdzielalną całością pozostałych dwóch.

Na pierwszym obrazie widzimy siewcę rzucającego nasienie w ziemię.



Na drugim obrazie siewca prowadzi swoje codzienne życie, nie mające nic wspólnego ze wzrostem nasienia. „Czy on śpi czy wstaje w nocy i we dnie nie wie jak nasienie wzrasta”. Nie posiada takiej wiedzy.

Trzeci obraz, to obraz żniwa. „Gdy owoc dojrzeje, wnet się zapuszcza sierp, bo nadeszło żniwo”. Siewca skoro siew ziarno, wie i jest świadomy faktu nieuchronnego nadejścia żniw, czyli czasu zbioru plonów.

Jezus, mówiąc nam o Królestwie Bożym, wprowadza nas w rzeczywistość odnoszącą się do teraźniejszości i do przyszłości. Królestwo Boże porównywane jest do ziarna rzucanego przez rolnika w ziemię.

Pamiętamy, że ziemia może być pokryta cierniem, ziarno może być porwane przez ptaki. Są i takie ziarna, które wpadną w urodzajną ziemię.

W Biblii ziarnem jest Słowo Boże. Rolą siewcy, ucznia Jezusa, jest sianie ziarna Słowa Bożego z ufnością i nadzieją, że Bóg da mu stosowny wzrost. Iżajasz potwierdza nam, jaką skuteczność ma Słowo Pana.

już być przychodzącego Zbawiciela Narodu. To On sam był Znakiem. Był i jest Bożym Znakiem i stanowi poselstwa dla każdego z nas. Kaznodzieja pytał zebranych: kim dziś dla nas jest Jezus Chrystus? Czym dla nas jest krzyż? Czy potrafimy dostrzegać Boga i Jego obecność? A może w zalewie codziennych spraw Boga "odstawiamy" na dalszy plan tworząc sobie sami różnych bożków? Patrząc na krzyż, odpowiedź powinna być tylko jedna: tylko w Chrystusie spotykamy się z odwiecznym Bogiem. Krzyż był, jest i pozostanie ośrodkiem życia i działania bożego pośród nas.



Czas pasyjny, który obecnie przeżywamy jest dobrym momentem, aby nie tylko mówić o cierpiącym Jezusie, ale także zastanowić się kim On dla nas jest i czy mamy na tryle w sobie wiary, aby nie żądać znaków a przyjąć jego poselstwo otwartym sercem i pójść Jego śladami.

Drugą częścią nabożeństwa była liturgia chrzcielna. Ks. bp Izdebski, nawiązując do ubiegłorocznej rocznicy 1050-lecia Chrztu Polski, przeczytał deklarację Kościołów na temat wzajemnego uznawania chrztu " Sakrament Chrztu znakiem jedności" Nawiązując do tego dokumentu, kaznodzieja podkreślił znaczenie chrztu dla całego Kościoła Powszechnego oraz odpowiedzialności wszystkich, nie tylko rodziców i chrzestnych, za wychowanie w wierze chrześcijańskiej nowego członka Kościoła. Nabożeństwo zakończono ulubioną pieśnią wielkiego Polaka - Jana Pawła II - "Barka". Nie tylko chrzest, ale i wspólna pieśń była wyrazem, że tworzymy jeden święty, powszechny (katolicki) i apostołski Kościół.

Tekst i foto: Mariusz Gosławski



WIZYTA PASTORÓW Z NIEMIECKIEGO KOŚCIOŁA EWANGELICZNEGO LIPPE

W piątek, 3 marca 2017r. gośćmi parafii ewang.-ref. w Bełchatowie było troje pastorów z Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego Lippe: ks. Dietmar Arends - superintendent Kościoła Lippe, ks. Dieter Bökemeier - Przedstawiciel Duszpasterstwa uchodźców w Lippe i d/s ekumenicznych i ks. Stefanie Rieke-Kochsiek - Przewodnicząca Synodalnej Komisji d/s relacji ekumenicznych.

Po parafii oprowadzał proboszcz - ks. bp Marek Izdebski, tłumaczył ks. Roman Lipiński. Goście zapoznali się z działalnością parafii oglądając zdjęcia z życia zboru, zobaczyli wnętrze kościoła i zapoznali się z działalnością MOPS-u i OPIRO. O działaniach Ośrodka Pomocy Dzieciom i Rodzinie (placówka MOPS) opowiadała jego kierownik - Jadwiga Wódka.

WALNE ZGROMADZENIE ZBORU

19 marca 2017r. w 3. Niedzielę Pasyjną Oculi odbyło się Walne Zgromadzenie Zboru. Zebranie poprzedzone było nabożeństwem połączonym z sakramentem Wieczery Pańskiej, które prowadził ks. bp Marek Izdebski. Wszystkich obecnych powitał słowami zapisanymi Łk 9, 62 : „Żaden, który przyłoży rękę do pługa i ogląda się wstecz, nie nadaje się do Królestwa Bożego”.

Czytania biblijne jakie wyznaczył Kościół na tą niedzielę zapisane zostały w 1 Krl 19,1-8 i Ef 5,1-8a. Rozważanie kazalne oparte było na słowach z Mk 12,41-44 (historia ubogiej wdowy). Myślą przewodnią było Jezusowe słowo „wszystko” wypowiedziane do swoich uczniów widząc wrzucającą

wdowę dwie monety do świątynnej skarbnicy. Przykład ubogiej wdowy pokazał co to znaczy być człowiekiem prawdziwie oddanym Bożej sprawie. Jej wyczyn stał się przykładem ewangelicznego zwiastowania Jezusa. To jedno słowo „wszystko” daje nam dziś wiele do przemyślenia i zastanowienia się. Ile my dziś możemy dać z siebie? – pytał kaznodzieja. To Bóg daje nam wszystko. Oprócz rzeczy materialnych, daje nam swoje Słowo i zbawienie. Wobec takich bożych darów, kaznodzieja pytał: ile my jesteśmy oddać

Bogu z tego co mamy? Czy jestem w stanie oddać „wszystko” jak ewangeliczna wdowa? Z czym możemy przyjść do Boga? Z naszym ludzkim żebractwem, naszymi niedoskonałościami, lękami, grzechami. A Bóg na pewno je przyjmie jako wielki skarb. Po nabożeństwie wszyscy przeszli do sali na górce, aby rozpocząć obrady Walnego Zgromadzenia. Na początku przedstawiono sprawozdania z działalności Kolegium Kościelnego i z życia parafii dziękując Kolegium Kościelnemu za współpracę – ks. bp Marek Izdebski, sprawozdanie finansowe i plany budżetowe na 2017 rok – Karol Matys, Komisji Rewizyjnej – Agnieszka Gola-Woźniak. Przedstawiono plany na rok 2017. Oprócz remontu budynku parafialnego zaplanowano: 9.04 – przyjęcie do KER Jacka Bartnika z Bielska Białej, koncert Bełchatowskiego Chóru Gospel Schola Cantorum, im. Piotra Kudyby, konferencję z okazji 500 lat Reformacji z koncertem Magdalena Hudzieczek-*Cieślak*, Dzień Otwarty



pozdrowienia od naszej grupy i całej parafii. Początkowo po nabożeństwie planowaliśmy zwiedzanie atrakcji historycznych w miejscowościach okolicznych, ale pogoda okazała się tak piękna, że zdecydowaliśmy, że jednak mamy ochotę na zmianę planów i na jazdę wyciągiem krzeselkowym na Kopę i spacer - jeszcze raz - pod Śnieżkę. Pomysł okazał się znakomicie trafiony, bo sam wyjazd

na Kopę i spacer w kierunku Śnieżki pozwoliły na oglądanie wspaniałych widoków górskich, niedostępnych z powodu mgły podczas pierwszego spaceru.



Po powrocie do Karpacza czekała nas główna atrakcja dnia, wyśniona golonka w jednej z restauracji... Jak się okazało, niektórzy z nas nieco przeliczyli się z rozmiarami zamówionych porcji, ale sam zapach jedzenia pozostanie niezapomniane...

ny...

Podsumowując krótko – dobry czas, spokojny i będący wypoczynkiem dla nas wszystkich. Sądźmy też, że to nie po raz ostatni wyjechaliśmy w takim towarzystwie. Mało tego, sądźmy i liczymy, że następny wyjazd zgromadzi grupę jeszcze liczniejszą.

NABOŻEŃSTWO PAŃ

Od kilku już miesięcy, w naszej parafii, spotyka się grupa Pań 30+. Czyli, Panie, które mają minimum trzydzieści lat mogą spotkać się, porozmawiać, zjeść coś wspólnie, obejrzeć jakiś film. Spotkania te odbywają się z różną częstotliwością, gromadząc zazwyczaj grupę ok. 20 (czasem więcej) Pań. Kobiecość uczestnictwa jest na tyle wymagająca, że także pastor, proponując na początek krótkie rozważanie biblijne, stara się zmykać czem prędzej...

Mówiąc poważnie, to dziękujemy Panu Bogu, że pozwolił, aby taka inicjatywa spotkań powstała i by odby-



Okazało się w przypadku naszych dzieci wielką pomocą. Jeśli tylko któryś z dzieciaków zmarł w sposób dla niego trudny już do zniesienia, to mógł spokojnie przeskoczyć z sanek do kabiny busa i tam ogrzać się, aby po chwili móc spokojnie wrócić do zabawy. A zabawy było sporo przez te ponad dwie godziny jazdy. Fortunnie obyło się bez wypadków, w których ktoś poniósłby szkodę. No, może poza dwukrotnym zakopaniem się samochodu pastora w śniegu...Sądząc po opiniach, był to dobry i udany czas. Chciałoby się być może częściej spotykać na takich zabawach, ale śnieg w zimie (odpowiednio głęboki) nie jest aż tak obecny, szkoda...

WYJAZD PANÓW DO KARPACZA

Trochę sprowokowani (w tym dobrym sensie) przez Panie, które spotykają się w gronie czysto koibecym od kilku miesięcy, Panowie poczuli chęć i możliwość spędzenia - także we własnym gronie -



niecego czasu. Pojawiła się inicjatywa (pochwycona szybko) wspólnego wyjazdu do Karpacza w dniach 17-19 lutego. Kryterium wyjazdu było tylko jedno - wiekowe: dolna granica wieku wyjeżdżających to 30 lat, granica górna otwarta... W krótkim czasie zgłosiło się 14 Panów (ostatecznie wyjechało nas 13), którzy zorganizowali się w dwa samochody (dziękujemy Panom Ryszardowi Hofmanowi i Henrykowi Kimmerowi - właścicie-

lom i kierowcom samochodów) sprawnie wyjechali do wspomnianego Karpacza. Noclegi i posiłki (śniadania, obiadykolacje) zarezerwowano w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Wang”, należącym do tamtejszej parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Ośrodek miły i wygodny, jedzenie bardziej niż wystarczające w jakości i ilości. Przyjechawszy w piątek wieczorem pomaszzerowaliśmy na spacer „Karpacz by night”. Chyba grupa kilkunastu panów musiała wyglądać dość egzotycznie, ale Karpacz jest naprawdę miłym i spokojnym do odpoczynku miejscem, stąd i my czuliśmy się sympatycznie. W sobotę, od rana wyjście na Śnieżkę. Pogoda była znośna, choć mglista. Śnieg pokrywał całą trasę i choć także padał, nie było zbyt zimno, a zatem spacer był przyjemny. Kilku Panów (najbardziej wytrwałych i chętnych wrażeń) doszła na sam szczyt Śnieżki, pozostali z nas (uczciwie - liczniejsi) doszli do jednego ze schronisk, po czym zdecydowali się schodzić. Wycieczka naprawdę udana. Wieczorem powtórnie, po odpoczynku, spacer po Karpaczu. W niedzielę, 19 lutego, udaliśmy się na nabożeństwo do kościoła parafii ewangelicko-augsburskiej „Wang”, gdzie zostaliśmy przywitani publicznie przez proboszcza, a ks. Tomasz Pieczko po nabożeństwie przekazał parafianom z Karpacza

Kościola, montaż tablicy informacyjnej przed kościołem, 21.05 nabożeństwo w Łodzi z okazji obchodów 500 lat Reformacji w diecezji warszawskiej KEA (w tym dniu odwołane zostanie nabożeństwo w Bełchatowie).

W dyskusji zabrał głos także Witold Brodziński. Przeprasił za nie wywiązanie się z ubiegłorocznych deklaracji dot. spotkania związanego z rocznicą 1050 lat Chrztu Polski. Ustalono, aby o zmianach godzin nabożeństw (jeśli będzie taka potrzeba np. z okazji chrztu) informować zbor przez trzy kolejne niedziele podczas ogłoszeń i zamieszczać informacje na Fb stronie parafii, a informacja powinna wpłynąć do zboru miesiąc przed wydarzeniem. Podczas tych wydarzeń nie będzie Szkółki niedzielnej, aby dzieci także mogły brać udział w całym nabożeństwie. Przyjęto także propozycję ks. bp Marka Izdebskiego o odwiedzinach duszpasterskich, które miałyby się odbywać w okresie od Adwentu do niedzieli Epifanii. Oprócz tego pastor dostępny będzie cały rok o ile inne okoliczności nie staną na przeszkodzie. Dyskutowano także o bieżących sprawach całego Kościoła ER.



Walne Gromadzenie zakończono pieśnią "Za rękę weź mnie Panie".

Tekst i foto: Mariusz Gosławski

Terminarz nabożeństw świątecznych w Bełchatowie:

1. 14 kwietnia, godz. 17⁰⁰ - *Wielki Piątek - nabożeństwo z sakramentem Wieczerzy Pańskiej*
2. 16 kwietnia, godz. 9³⁰ - *niedziela - I Święto Zmartwychwstania Pańskiego - nabożeństwo z sakramentem Wieczerzy Pańskiej*
3. 17 kwietnia, godz. 9³⁰ - *poniedziałek - II Święto Zmartwychwstania Pańskiego nabożeństwo*

21 maja, niedziela - nabożeństwo odwołane, wyjazd do Łodzi do kościoła luterńskiego św. Mateusza, na nabożeństwo z okazji 500 lat Reformacji.

Z życia zboru - Zelów

**KONCERT W KOŚCIELE PW. NARODZENIA NAJSW. MARII PANNY
W BEŁCHATOWIE**

1 stycznia, wczesnym wieczorem, w Bełchatowie, odbył się dość niezwykły Koncert Noworoczny naszych Dzwonków. Po raz pierwszy odbył się on w kościele katolickim w Bełchatowie, dzięki uprzejmości proboszcza parafii, ks. Zbigniewa Zgody. Musimy przyznać szczerze, że nieco obawialiśmy się czy publika w tym pierwszym dniu roku (po Sylwestrze!) będzie wystarczająco liczna, ale mogliśmy tylko mile się rozczarować – Kościół był pełen, a reakcje słuchających naprawdę bardzo pozytywne, a w przypadku niektórych wręcz entuzjastyczne. Bardzo ujęła nas gościnność proboszcza, który nie tylko postarał się o odpowiednie upublicznienie informacji o mającym się odbyć koncercie, ale także przyjął nas naprawdę przyjacielsko. Więcej, koncert ujął go na tyle, że publicznie wyraził nadzieję, że w roku przyszłym powtórnie będzie miał on miejsce, w tym samym kościele. Sądzymy, że tak miła atmosfera była dużą rekompensatą dla tych, którzy po święceniu końca roku musieli się zdobyć na sporą dyscyplinę osobistą, by zagrać o tak nietypowej porze. Dziękujemy im za to.

WIZYTA W PAŁACU PREZYDENCKIM

26 stycznia w Pałacu Prezydenckim w Warszawie miało miejsce spotkanie Pana Prezydenta Andrzeja Dudy (obecnego z małżonką - Panią Agatą Dudą) z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce. W swoim wystąpieniu Pan Prezydent wspominał o ważności dialogu między religiami oraz o istniejących w tej sferze długich polskich tradycjach. Głos zabrali także przedstawiciele kilku religii w Polsce.



Pośród nich, dla nas Ewangelików, istotnym było wystąpienie - w imieniu Polskiej Rady Ekumenicznej - ks. bpa Jerzego Samca z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Ks. Jerzy z dużą bezpośredniością podkreślił trudność funkcjonowania religii i wyznań niekatolickich w naszym kraju, w klimacie wyraźnie nierównego ich traktowania. Prosił także Prezydenta Rzeczypospolitej o zainteresowanie tak nakreślonym problemem. W spotkaniu uczestniczył, w grupie reprezentującej nasz Kościół, ks. Tomasz Pieczko, proboszcz parafii w Zelowie.

WYJAZD NA LODOWISKO GIMNAZJALISTÓW

10 lutego, po południu, grupka naszych gimnazjalistów z pastorem pojechała na lodowisko w Bełchatowie. Z niekłamaną radością odkryliśmy, że na lodowisku było niewiele osób (chyba pierwszy taki raz w naszej praktyce wyjazdów!) i tym samym mieliśmy możliwość poślizgnięcia się do woli i bez przeszkód. Trzeba przyznać, że jest zauważalne znaczące polepszenie się umiejętności jazdy na łyżwach u naszych młodych, w porównaniu z rokiem ubiegłym...

Oczywiście, można zastanawiać się, czy warto o takich „drobiazgach”, jak choćby ten wspólny mały wyjazd, pisać na stronie internetowej parafii, niemniej, w sposób symboliczny, chcemy zwrócić uwagę naszych czytelników na fakt, że chcemy i staramy się, aby nasze dzieci i młodzież uczyły się być razem (uczyć się siebie...), mając świadomość, że należąc do jednego zboru (jednej parafii) mogą spędzać czas razem i z radością w bardzo różny sposób.

KULIG NASZYCH SKAUTÓW

11 lutego, w ramach zbiórki skautowej, nasi Rangerzy uczestniczyli w kuligu, zorganizowanym dla nich przez odpowiedzialnych i pastora. Odbyło się to dzięki uprzejmości Pana Henryka Kimmery z ul. Kościuszki (bardzo mu dziękujemy), który swoim bussem oddał się do naszej dyspozycji, aby pociągnąć powiązane ze sobą sanki.



Wyruszyliśmy w dwa samochody: pastora i wspomnianym wyżej bussem Pana Henryka. Wjechaliśmy w ośnieżone lasy otaczające Zelów, gdzie sanki zostały powiązane między nimi i przyłączone do haka busa. Trzeba było bardzo uważnie podzielić pasażerów sanek, aby wzajemnie mogli nad sobą czuwać i aby w czasie ewentualnych wywrotek sanek (a tych jak się później okazało było sporo) zawiadamiali kierowcę busa o koniecznym zatrzymaniu się. Właśnie bus (a nie traktor, o którym początkowo myśleliśmy, jako silne „sile pociągowej”)